

Elżbieta Dutka

Uniwersytet Śląski
elzbieta.dutka@us.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5404-2586

Topografia mityzacji i rytuały lektury

[Dorota Siwor, *Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej – nie tylko najnowszej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 312]

Dorota Siwor, bez zbędnego kluczenia czy retorycznych popisów, już w pierwszych zdaniach swojej monografii zatytułowanej *Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej nie tylko najnowszej* pisze o zagadnieniach, które są dla niej najistotniejsze:

Literatura jest opowieścią. Najdawniejszą formą opowieści był mit. Związki pomiędzy tekstem literackim a mitem i związanym z nim ściśle rytuałem nie podlegają dyskusji. Pytanie jednak, czy dziś pozostają nadal żywe? Czy we współczesnej prozie można jeszcze odnajdywać mityczne tropy? W jaki sposób wykorzystują je twórcy? I czy z udzielonych odpowiedzi wynika coś istotnego dla interpretacji, dla czytelnika?¹

Zdania te od razu wprowadzają w rzeczowy, logiczny wywód badaczki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale widzę w nich coś znacznie wykraczającego poza ramy konwencjonalnego wprowadzenia, w którym zarysowuje się obszar badań i formułuje cele pracy. Uderzająca jest dla mnie dobitność

¹ Dorota Siwor, *Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej – nie tylko najnowszej*, Kraków 2019, s. 9.

już pierwszego sformułowania: „Literatura jest opowieścią”. Tak, to prawda, ale... Od razu rodzi się pokusa, by dodawać wyjaśnienia i zastrzeżenia, rozwijać i problematyzować tę myśl, opatrzyć ją przypisami z licznych prac chociażby z zakresu antropologii literatury/literackiej. Dorota Siwor natomiast dodaje jedynie kolejne zdanie, równie dobitne jak to pierwsze: „Najdawniejszą formą opowieści był mit”. Znowu trudno pozbyć się myśli, że w tym miejscu można by od razu spodziewać się, jeżeli nie długiego, erudycyjnego wywodu, w którym pojawiłyby się uwagi na temat problemów związanych z definiowaniem mitu, z nadmiarem znaczeń, to choć krótkiej uwagi o różnych ujęciach badawczych, szkołach, o odejściach od mitu i „błaganiach o mit” w kulturze. Badaczka podejmuje taką refleksję, ale we właściwym miejscu – w pierwszym szkicu, zatytułowanym *Wokół mityzacji w polskiej prozie współczesnej – konteksty i strategie. Rekonesans*. We wstępie zamiast tego pojawia się, będąca logiczną konsekwencją poprzednich zdań, konstatacja o związkach pomiędzy literaturą a mitem. Skłania ona do postawienia pytań o aktualność i współczesne aspekty tych powiązań. Zatrzymuję się już na *Uwagach wstępnych*, gdyż pozwalają one od razu poznać autorkę tej pracy jako osobę zdecydowaną, która dobrze wie, czego chce, w jakim kierunku zmierza w swoich analizach i interpretacjach, która nie komplikuje i nie udziwnia wywodu, lecz prezentuje go w sposób ścisły, konkretny i konsekwentny. Żeby tak móc pisać, potrzeba wielu doświadczeń lekturowych, interpretacyjnych, redaktorskich, a przede wszystkim niezbędne jest wypracowanie własnego stanowiska na temat tego, czym jest literatura i czego się w niej szuka.

W monografii *Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej – nie tylko najnowszej* nie ma niepotrzebnych dygresji i powtórzeń, przypadkowych wyborów czy zbędnych fragmentów po prostu dołączonych, nieprzemyślanych, słabiej udokumentowanych tez. Choć książka jest zbiorem siedemnastu szkiców, które powstawały przez kilkanaście lat, to niewątpliwie można ją uznać za bardzo spójną i kompozycyjnie dopracowaną monografię. Tu wszystko do siebie pasuje jak w precyzyjnej układance. Wadze kluczowych problemów odpowiada właściwy materiał egzemplifikacyjny. Kolejne szkice są wzajemnie powiązane, układają się w panoramę różnych aspektów zjawiska mityzacji, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w znacznej mierze kształtowało obraz prozy polskiej i wyznaczyło kierunki jej rozwoju.

W części pierwszej książki, zatytułowanej *Centrum i peryferia – w poszukiwaniu porządku świata*, autorka zarysowuje podstawowe rozróżnienia terminologiczne (mit, mitologizacja, mityzacja) i wskazuje najważniejsze konteksty (historycznoliterackie, antropologiczne, religioznawcze, literaturoznawcze). Przedmiotem badań Doroty Siwor są strategie mityzacyjne. Dużo już pisano na ten temat, zwłaszcza w odniesieniu do prozy publikowanej po 1989 roku. W szkicu otwierającym książkę badaczka dokonała syntetycznego przeglądu różnych mityzacyjnych strategii (między innymi Pawła Huellego, Stefana Chwina, Andrzeja Stasiuka, Aleksandra Jurewicza, Olgi Tokarczuk) i stanowisk krytycznych (Tomasza Mizerkiewicza, Bogumiły Kaniewskiej i innych). Choć obecnie pisarskie i literaturoznawcze zainteresowanie mitem już nieco przygasło, to – jak przekonuje autorka – warto do tych spraw powrócić, gdyż analiza strategii mityzacyjnych otwiera możliwości interpretacyjne niedostatecznie jeszcze wykorzystane. Wyjaśniając przyjęte przez siebie rozumienie mityzacji, Dorota Siwor dobitnie podkreśla, że za konstrukcją tekstu na wzór mitu stoją przekonania o jego funkcji epistemologicznej. W ten sposób nie tyle upodabnia się opisywany świat do mitu, ile wydobywa się zeń to, co postrzegane jest jako mityczne, bądź odkrywa, jakże znaczący, brak tej „ontologicznie ważnej mityczności”². Obok mitu, czyli – jak pisał Mirce Eliade – opowieści, istotny jest, ściśle z nim związany rytuał, rozumiany w duchu badań antropologicznych. Za sprawą mityzacji ujawniana bywa „istotna prawda o świecie, jak najbardziej aktualna”. Szczególny sposób ukształtowania literackiego tworzywa (konstrukcja czasu i przestrzeni, sposób kreowania postaci i elementów rzeczywistości zgodny z zasadami myślenia mitycznego, metaforyzacja języka) ma prowadzić do „rozpoznania sensów fundamentalnych”³. Epistemologiczne znaczenie mityzacji jest dla Doroty Siwor sprawą kluczową, łączącą wszystkie zaprezentowane w monografii szkice. W zorientowanych na mityzację interpretacjach odzwierciedlają się przekonania o znaczeniu samej literatury, która jako sposób poznawania świata, wyrażania doświadczeń z tym związanych jest (a może już tylko chce być?) czymś istotnym. Także pod tym względem badaczka jest niezwykle konsekwentna – wybór analizowanych utworów (reprezentatywnych, kanonicznych, ważnych, częściej jednak z kręgu kultury wysokiej niż tzw. „prozy środka” czy lite-

² D. Siwor, *Tropy mitu i rytuału...*, s. 21.

³ Tamże, s. 21–22.

ratury popularnej) i interpretacyjnego instrumentarium zdradzają, że interesuje ją w prozie właśnie „coś więcej”, niż tylko przywoływanie struktur mitycznych, gry i zabawy znanymi z mitów motywami. Nawet jeżeli to „coś więcej” jest tylko „poszukiwaniem” (mocno wyeksponowanym w pracy, bo pojawiającym się w tytule każdej z trzech części)...

Punktem odniesienia przyjętego rozumienia mityzacji są przede wszystkim koncepcje i twórczość Brunona Schulza. Krakowska literaturoznawczyni przypomina tę tradycję w szkicu *Schulzowskie tropy w polskiej prozie przełomu XX i XXI wieku*. Ale ponieważ ważnym źródłem mityzujących fabuł jest także kultura ludowa, badaczka przywołuje również, składające do refleksji na ten temat, *Wniebogłose* Tadeusza Nowaka. Dorota Siwor zwraca uwagę na pojawiającą się w zdecydowanie niedoczytanym, słabiej znanym utworze autora *A jak królem, a jak katem będziesz* mityczną koncepcję porządku uniwersum i ocalającą rolę twórczego słowa. Właśnie nawiązania do mitu jako opowieści o uporządkowanej Całości oraz poszukiwanie za sprawą mityzacji „porządku świata” wyróżniają szkice zgromadzone w części pierwszej⁴. Poza wymienionymi już przeglądowymi, syntetycznymi i „źródłowymi” ujęciami zgromadzone w niej zostały także artykuły o bardziej interpretacyjnym charakterze. Dorota Siwor analizuje mityczny kontekst wędrówek narratora-bohatera *Jadąc do Babadag* i innych utworów Andrzeja Stasiuka. W swoim wywodzie eksponuje sytuowanie się podróżnika wobec czasu, przestrzeni, natury i kultury, dostrzegając w tym właśnie szukanie porządku w obliczu chaosu (który pisarz często określa w sposób bardziej dosadny). Efektem tych poszukiwań jest tak charakterystyczne dla pisarstwa Stasiuka przeciwstawienie kulturze Zachodu – kultury Wschodu i mapowanie obszaru własnej Europy. W tym miejscu pojawiają się dla mnie bardzo ciekawe uwagi na temat symbolicznej roli Karpat, wyznaczających przestrzeń „Europy peryferii, prowincji”⁵. W kolejnym szkicu w dość krytyczny sposób badaczka pisze o powieści *Anna Inn w grobowcach świata* Olgi Tokarczuk. Wykorzystanie elementów struktury mitu w tym utworze zostało przez nią uznane za niezbyt udane, choć znaczące i ważne na tle strategii mityzacyjnych. W kolejnym szkicu – *Włoskie wędrówki literackie w eseistyce lat dziewięćdziesiątych* analizowane są eseje Wojciecha Karpińskiego, Marka Zagańczyka i Adama Szczucińskiego.

⁴ Tamże, s. 10.

⁵ D. Siwor, *Tropy mitu i rytuału...*, s. 76.

Rytuał włoskiej podróży skłania badaczkę do uwag o „czytaniu rzeczywistości”, wyznaczeniu „siatki widzenia”. Autorka monografii za Zagańczykiem zauważa, że „my sami, postrzegając dookolny świat, odkrywamy i nadajemy znaczenia, budujemy hierarchię znaczeń”⁶. We współczesnych włoskich wędrówkach literackich badaczka dostrzega „wysięk umysłowy”, „pracę duchową”, „dociekanie przyczyn zdarzeń i ich sensu”⁷. Analizowane utwory, kontynuujące długą tradycję podróży intelektualnych, przekonują o tym, że: „Konkretne pejzaże, oglądane dzieła sztuki są ważne same w sobie, wymagają jednak umiejętności twórczego czytania, a wtedy stają się inspiracją w drodze ku rozumieniu”⁸. Studia o „peregrynacyjnej literaturze” domyka analiza *Praskiego elementarza* Aleksandra Kaczorowskiego. Badaczka zwraca uwagę na niemal zupełną nieobecność w tej książce realnej przestrzeni czeskiej stolicy, pisze o „pozorowaniu turystycznego charakteru”. Najważniejsze okazują się nie interesujące z punktu widzenia turysty miejsca w Pradze, lecz biografie pisarzy, w mniejszym lub większym stopniu związane z miastem, układające się w opowieść o historii Czechosłowacji i Czech. Zaproponowanym tu kluczem interpretacyjnym jest opowieść o wieży Babel jako miejscu „porażki i upadku”, w którym połączyły się losy różnych osób, ich poszukiwania, dążenia do wytyczonych celów, ale i błędzenia, „pomyłki w zmaganiu z siłą znacznie przerastającą ich skromne, ludzkie możliwości”⁹.

Część druga: *Pejzaże dzieciństwa – w poszukiwaniu źródeł* zawiera cztery szkice, w których w perspektywie mityzującej analizowany jest motyw dzieciństwa. Literaturoznawczyni rozpoczyna od uwag o nietypowym (bo nie „sielskim, anielskim”, lecz naznaczonym doświadczeniem upokorzenia, poczucia niemożności odnalezienia własnego miejsca i sensu egzystencji) dzieciństwie przedstawionym w powieściach Tadeusza Konwickiego: *Dziura w niebie* i *Zwierzoczekoupiór*. Dorota Siwor swoją propozycję interpretacyjną rozciąga „między infantylizmem a dojrzałością”. W dziecięcych pytaniach, stawianych w tych utworach pozornie z naiwnym patosem, autorka monografii dostrzega podstawowe zagadnienie – wątpliwości związane z sensem istnienia¹⁰, mocno przy tym eksponuje romantyczne aspekty

⁶ Tamże, s. 106.

⁷ Tamże, s. 110.

⁸ Tamże, s. 110.

⁹ Tamże, s. 120.

¹⁰ D. Siwor, *Tropy mitu i rytuału...*, s. 141.

tego motywu. W kolejnym szkicu można przeczytać o dziecięcych wtajemniczeniach w prozie Oty Pavla i Tadeusza Nowaka. Zestawienie wymienionych pisarzy może wydawać się zaskakujące. Jednak badaczka starannie je uzasadniła, pokazując znaczące podobieństwa pomiędzy *Śmiercią pięknych saren* a *Obcoplemienną balladą* czy *Wniebogłosami*. Dla polskiego i czeskiego pisarza wspólna jest mityzacja czasoprzestrzeni dzieciństwa, w którą wkrada się zwątpienie i rozpacz spowodowane dwudziestowieczną historią. Wiara w istnienie harmonijnego świata Pełni wydaje się w związku z tym już „tylko marzeniem i ucieczką, chwilowym ocaleniem”¹¹. Także w pierwszym prozatorskim utworze Tadeusza Nowaka – *Przebudzeniu* – Dorota Siwor dostrzega tropy rytuałów inicjacji. Badaczka pisze o rodzeniu się świadomości, dorastaniu do samodzielnego postrzegania świata, przejściu ze świata dzieciństwa w dorosłość, eksponując przy tym poetyckie aspekty prozy Nowaka, takie jak figura koła, okręgu – „Od *Przebudzeń* po *Wniebogłosy* toczy się koło Nowakowej prozy”¹². Kończy drugą część monografii ujęcie syntetyczne – artykuł zatytułowany *Dzieciństwo w PRL-u. Nostalgie, mitologizacje, rozliczenia*. Zestawiając *Weisera Dawidka* Pawła Huellego, *Hanemanna* Stefana Chwina, *Dom, sen i gry dziecięce* Juliana Kornhausera, *Widnokraj* Wiesława Myśliwskiego, Dorota Siwor udowadnia, że perspektywa dziecięca służy dociekaniu „prawdy o sobie i świecie”¹³, zwraca uwagę na poszukiwania tytułowych „źródeł” indywidualnego spojrzenia na rzeczywistość właśnie w początkowym okresie życia. W porównaniu z pierwszą częścią książki, w której poszukiwana było opowieść o Całości, tu bardziej został położony nacisk na zwątpienie i odejście od scalającego ujęcia:

Mit wprawdzie zakładał obecność Pełni i uporządkowanej całości, jednak we współczesnej literaturze tylko tęskni się za tą całością i jej poszukuje. W tekst wpisany jest domniemany brak. Najważniejsza natomiast okazuje się opowieść, która nie tyle, czy nie tylko opisuje rzeczywistość, ile każdorazowo i indywidualnie umożliwia poszukiwania w sferze „drugiej przestrzeni”, którą implikuje nie wprost, w sposób nietrwały i niepewny. Indywidualne pozostaje tu zawsze przed uniwersalnym, konkret zachowuje swoją jednostkowość, choć odsyła poza własne znaczenie¹⁴.

¹¹ Tamże, s. 155.

¹² Tamże, s. 169.

¹³ Tamże, s. 12.

¹⁴ D. Siwor: *Tropy mitu i rytuału...*, s. 188.

W trzeciej części monografii wraz z jeszcze większym uwewnętrznieniem poszukiwań, kwestie związane z mityzacją znacznie się komplikują. Kierunek rozważań wskazuje tytuł: *Pejzaże wewnętrzne – w poszukiwaniu siebie*. Tematyka sześciu szkiców zamykających monografię Doroty Siwor ogniskuje się wokół rozważań o tożsamości, ujmowanej w powiązaniu z rytuałami inicjacji. Tę część otwiera szkic zatytułowany *Dokąd zmierza Piotr Niewiadomski – o bohaterze Soli ziemi Józefa Wittlina w kontekście mityczno-rytualnym*. Badaczka ponownie zwraca uwagę na schemat *rites de passage*, interesuje ją inicjacyjny aspekt losów bohatera „jako drogi prowadzącej przez bunt przeciwko rozpoznanemu porządkowi świata ku samowiedzy i odpowiedzialności”, a także „możliwość zakwestionowania przez Wittlina mitu pierwotności przeciwstawionej cywilizacji”¹⁵. W drugim szkicu schematy inicjacyjne w twórczości Czesława Miłosza zostały ukazane jako swego rodzaju „podróż do źródeł sensu”. Badaczka przywołując różne odczytania *Doliny Issy* i *Rodzinnej Europy*, zwraca uwagę na krystalizowanie się świadomości. Podejmowane w tych utworach próby opanowania wewnętrznego chaosu rodzą wątpliwości związane z możliwością dopełnienia rytuału inicjacji, a zatem osiągnięcia „stanu zgody ze sobą i światem, stanu samopoznania”, pozostaje „jedynie uparte dążenie do tych celów”¹⁶. Interesującym dopełnieniem refleksji jest zestawienie w kolejnym szkicu różnych pisarskich spojrzeń na problem obcości i tożsamości w utworach Tadeusza Nowaka, Juliana Kornhausera i Andrzeja Stasiuka. Zwieńczeniem monografii są interpretacje utworów Aleksandra Jurewicza i Wilhelma Dichtera, w których mityzacja bardzo wyraźnie łączy się z refleksją na temat języka i pamięci. Kodą całej książki stało się zdanie: „Droga do własnej tożsamości, do zgody ze sobą i światem, do odnajdywania sensu prowadzi przez literacko ukształtowane słowo”¹⁷.

W kompozycji monografii można dostrzec zatem konsekwentne pogłębianie wywodu zarówno w porządku historycznoliterackim, jak i interpretacyjnym. Punktem wyjścia są tu stwierdzenia historyków literatury i krytyków na temat szczególnej roli mitu i rytuału w literaturze po 1989 roku, ale w interpretacyjnym wywodzie autorka sięga do utworów wcześniejszych, „nie tylko najnowszych”. Bardzo to przemyślana formuła, która pozwala pisarzy tworzących po przełomie, takich jak Andrzej Stasiuk,

¹⁵ Tamże, s. 194.

¹⁶ Tamże, s. 223.

¹⁷ Tamże, s. 288.

Aleksander Jurewicz, zestawiać z tymi, których literacka droga rozpoczęła się wcześniej – Tadeuszem Nowakiem, Tadeuszem Konwickim, Czesławem Miłoszem, Józefem Wittlinem. Interesujące wydaje mi się przypomnienie w paru miejscach monografii także pisarstwa Andrzeja Kuśniewicza. W interpretacjach badaczka przechodzi od tropów mitu i rytuału do poszukiwań tożsamościowych, od kontekstów zewnętrznych do spraw coraz bardziej intymnych, związanych z poszukiwaniem sensu egzystencji:

Odniesienie fabuły oraz metod konstruowania dzieła do kontekstu mitycznego i rytualnego z jednej strony pozwala zaobserwować różnorodność tych realizacji, z drugiej – punkty wspólne wskazujące tendencje prozy drugiej połowy XX wieku i początku XXI. Łączą je próby odpowiedzi na kluczowe pytania egzystencjalne oraz rozpoznania dotyczące roli dzieła literackiego jako opowieści scalającej, choć te ostatnie nie zawsze muszą przynosić optymistyczne odpowiedzi¹⁸.

Czytając monografię Doroty Siwor, dostrzec można swego rodzaju topografię mityzacji. Tropy mitu i rytuału prowadzą do rzeczywistości zewnętrznej: ukazują sposoby zapisywania w prozie „współczesnej – nie tylko najnowszej” takich przestrzeni jak Europa i Europa Środkowa, Włochy, Praga, ale i wieś z utworów Nowaka, i wiele innych. Stopniowo w zarysowanej w książce topografii miejsca geograficzne jednak przesłaniane są przez te wspomniane, wyobrażone, zmyślane, a przede wszystkim coraz bardziej uwewnętrznione. Prowadzi to do zinterioryzowanych punktów tożsamości, ale i do miejsca intymnej lektury. Odsłania się w szkicach Doroty Siwor jeszcze jeden rytuał – związany właśnie z czytaniem jako wielokierunkowym poszukiwaniem: porządku świata, źródeł, siebie. Badaczka odciska także własną sygnaturę, wspomina o swoim czytaniu, swoich lekturach, w analizach ujawniają się jej czytelnicze pasje, związane z twórczością Tadeusza Nowaka, którą Dorota Siwor zajmuje się od wielu lat¹⁹, z tematyką środkowoeuropejską i kulturą czeską²⁰. Ale te tropy prowadzą nie tyle do biografii, ile do koncepcji lektury jako rytuału, uaktywniającego się w czytelniczych powrotach do tekstów, do twórczości wybranych artystów, w sprawdzaniu czy wybrane lektury wciąż są „ważne”, zachowują zdolność

¹⁸ D. Siwor, *Tropy mitu i rytuału...*, s. 13.

¹⁹ Zob. D. Siwor, *W kręgu mitu, magii i rytuału. O prozie Tadeusza Nowaka*, Kraków 2002.

²⁰ Zob. *Czuli barbarzyńcy 2013. O kulturze czeskiej w XX wieku*, red. D. Siwor, Bielsko-Biała 2013; *Mosty i zasięki: spotkania polskiej i czeskiej literatury w XX wieku*, red. D. Siwor, Bielsko-Biała 2013.

do mówienia czegoś o świecie. To bardzo subtelne, prawie niewidoczne ślady. Dorota Siwor – jak już podkreślałam – pisze w sposób bardzo rzeczowy, zachowując standardy naukowego wywodu. Dlatego tak bardzo wyjątkowa i znacząca wydaje mi się dygresja, którą badaczka opatrzyła uwagi o włoskich peregrynacjach Marka Zagańczyka:

Od siebie dodałabym tu jeszcze jednego patrona – Adam Zagajewski dzieli z Miłoszem tę szczególną zdolność chwytania migawek życia w najczystszych jego przejawach i ekstatycznego wręcz ich kontemplowania. Frazy z jego wierszy – na przykład te o jerzykach szturmujących kościół św. Katarzyny – towarzyszą mi, ilekroć stoję na sienieńskim Campo. Dlatego dorzuciłabym to nazwisko do bogatej kolekcji Zagańczyka, w zgodzie zresztą chyba z duchem włoskich peregrynacji – kolejni wędrowcy wplatają własne nici w osnowę słów, zdarzeń i znaczeń już istniejących²¹.

Topografia mityzacji zbiega się tu z rytuałem lektury. Badaczka, a także kolejni lekturowi wędrowcy wplatają własne nici...

Elżbieta Dutka

The topography of mythization and ritual of reading

The review of Dorota Siwor, *Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej – nie tylko najnowszej* [*Traces of Myth and Ritual On Contemporary Polish Prose*]

The article is a review of Dorota Siwor's monography entitled *Traces of Myth and Ritual On Contemporary Polish Prose (Tropy mitu i rytuału. O polskiej prozie współczesnej – nie tylko najnowszej)*. The affinities between literature and myth (and the ritual that is associated with myth) are analysed in this book from several perspectives – those of structure, theme, and function. Dorota Siwor's interpretations generally focus on Polish prose composed in the second half of the twentieth century and the first several years of the twenty-first century (the literary works written by Andrzej Stasiuk, Olga Tokarczuk, Wilhelm Dichter, but also by Czesław Miłosz, Tadeusz Konwicki, Tadeusz Nowak and others). Essays included in this book are interpretative, but some of them also offer a systematic

²¹ D. Siwor, *Tropy mitu i rytuału...*, s. 106–107.

account. In this monograph, the main problem – the mythization strategy in prose – is explained as a type of search (search for order in the surrounding world, search for the origins and search for oneself). The analyses in mythical and ritualistic contexts highlight the interesting tendencies in prose but also show some kind of different topography (topography of mythization) and ritual of reading (not only private but also more universal).

Keywords: myth, mythization strategy, ritual, Polish prose, search, topography

Słowa kluczowe: mit, strategia mityzacji, rytuał, proza polska, poszukiwania, topografia